



BIBLIOTEKA DYSKURSU  
PUBLICZNEGO

KULTURA  
RETORYKA  
DEMOKRACJA

# Między Julia Pielas homopresją a katonazizmem

**czyli internetowe  
dyskusje o homoseksualizmie**



SEDNO  
Wydawnictwo  
Akademickie

# **Między homopresją a katonazizmem**

## **Biblioteka Dyskursu Publicznego Kultura, Retoryka, Demokracja**

Komunikowanie publiczne powinno nas obchodzić. To w tym obszarze społeczeństwo może debatować i dochodzić do porozumienia. Może formować swoje poglądy, poszukiwać właściwych słów i gestów, wyrażać zbiorową wolę i wywierać nacisk na władzę. Może odnaleźć swój obraz własny, wytworzyć powszechnie dostępne środowisko kultury oraz wielkie, wspólne symbole. Te dążenia stają się tym donioślejsze, im trudniej je spełnić. Interdyscyplinarna seria wydawnicza Biblioteka Dyskursu Publicznego chce pytać o uwarunkowania, właściwości, społeczne oddziaływanie oraz jakość publicznego dyskursu, formułować diagnozę stanu rzeczy oraz proponować praktyczne wskazówki, spierać się o wizję przyszłości, a także pielęgnować zainteresowania teoretyczne i metodologiczne. Publicznie i *pro publico bono*.

**Redaktorzy naukowi serii:**

**Marek Czyżewski (Uniwersytet Łódzki)**

**Tomasz Tabako (Georgia State University)**

### **Dotychczas ukazały się:**

Paweł Ciołkiewicz, *Pamięć zbiorowa w dyskursie publicznym*, 2012

*Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*, Michał Krzyżanowski,

Ruth Wodak (red.), 2011

*Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, Marek Czyżewski, Sergiusz Kowalski,

Andrzej Piotrowski (red.), 2010

*Retoryka i polityka*, Marek Czyżewski, Sergiusz Kowalski, Tomasz Tabako (red.), 2010

Sergiusz Kowalski, *Krytyka solidarnościowego rozumu*, 2009

*Cudze problemy. O ważności tego, co nieważne*, Marek Czyżewski, Kinga Dunin,

Andrzej Piotrowski (red.), 2009

Julia Pielas

# **Między homopresją a katonazizmem**

**czyli internetowe dyskusje  
o homoseksualizmie**

Wydawca

**Andrzej Chrzanowski**

Redakcja merytoryczna i korekty

**Maciej Chojnowski**

Redakcja techniczna

**Danuta Przymanowska-Boniuk**

Projekt okładki, stron tytułowych i opracowanie typograficzne

**Janusz Fajto**

Publikacja dofinansowana przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Copyright © by Wydawnictwo Akademickie SEDNO Spółka z o.o.

Copyright © by Julia Pielas

Warszawa 2014

Wszelkie prawa zastrzeżone

Kopiowanie, przedrukowywanie i rozpowszechnianie w całości lub we fragmentach jakkolwiek techniką bez pisemnej zgody wydawcy zabronione

ISBN 978-83-63354-43-5

ISBN 978-83-63354-60-2 (e-book)

Wydawnictwo Akademickie SEDNO Spółka z o.o.

00-696 Warszawa

ul. J. Pankiewicza 3

[www.wydawnictwosedno.pl](http://www.wydawnictwosedno.pl)

[info@wydawnictwosedno.pl](mailto:info@wydawnictwosedno.pl)



# Spis treści

Wstęp .....	13
<b>ROZDZIAŁ PIERWSZY</b>	
Wiedza, władza i seksualność w ujęciu Michela Foucaulta .....	17
1.1. Dyskurs w ujęciu Foucaulta i zjawisko władzy/wiedzy .....	17
1.2. Formacje dyskursywne w tworzeniu dyskursów .....	18
1.3. Zewnętrzne i wewnętrzne procedury wykluczania a produkowanie dyskursu .....	20
1.4. Seksualność jako użyteczne narzędzie sprawowania władzy nad ludźmi .....	22
<b>ROZDZIAŁ DRUGI</b>	
Metodologia badania .....	25
2.1. Ogólna charakterystyka próby badawczej .....	25
2.2. Założenia metodologiczne przyjęte w badaniu – teoria ugruntowana .....	26
2.3. Analiza konwersacyjna a komunikacja w wirtualnej przestrzeni Internetu .....	29
2.3.1. Specyfika komunikacji w Internecie .....	30
2.3.2. Założenia metodologiczne analizy konwersacyjnej i jej wykorzystanie w badaniu dyskusji toczonych na forach internetowych .....	34
2.4. Przebieg badania .....	37
<b>ROZDZIAŁ TRZECI</b>	
Prezentacja wyników badania .....	39
3.1. Między normą a dewiacją – analiza retoryk stosowanych w dyskusjach dotyczących homoseksualizmu .....	39
3.1.1. Reguła heteronormatywności i homoseksualizm jako piętno społeczne .....	39



3.1.2. Zjawisko moralnej paniki Cohena a retoryki <b>dyskryminowanej większości, homoseksualizm to choroba i homoseksualizm to dewiacja</b> .....	43
3.1.3. Retoryka <b>pozornej akceptacji</b> w kontekście teorii zdroworozsądkowych uprzedzeń Billiga .....	51
3.1.4. Retoryka <b>kryptogeja</b> jako próba delegitymizacji wypowiedzi współrozmówcy .....	56
3.1.5. Retoryka <b>bagatelizująca</b> jako próba odebrania ważności dyskusji o homoseksualizmie .....	57
3.1.6. Postępowa religia i grzech sodomii – retoryki <b>proreligijna i homoseksualizm to grzech</b> .....	61
3.1.7. Retoryka <b>nawróconego geja</b> , czyli prawidłowo myślący homoseksualista .....	64
3.1.8. Homoseksualizm jako cecha wrodzona czy styl życia? Analiza retoryk <b>naturalności i wyboru</b> .....	68
3.1.9. Retoryka <b>antykolonialna</b> , czyli próba pogodzenia dyskursów antyhomofobicznego i antyrasistowskiego .....	72
3.1.10. Próba przezwyłączenia „inności” geja i lesbijki – retoryka <b>podobieństwa</b> .....	74
3.1.11. Prześladowani, wyśmiewani, niewidoczni – retoryka <b>dyskryminowani</b> w dyskusjach o homoseksualizmie .....	78
3.1.12. Rozdział państwa i Kościoła – retoryka <b>antyreligijna</b> .....	80
3.1.13. „Nie żyjemy w średniowieczu” – retoryka <b>postępowa</b> .....	82
3.1.14. „Inni” nie oznacza „dziwni” – retoryka <b>antystereotyp</b> .....	85
3.1.15. „Inny” znaczy „lepszy” – retoryka <b>wyższości</b> .....	85
3.1.16. Mniejszość w mniejszości – retoryka <b>podwójnie wykluczeni</b> .....	87
3.1.17. Wsparcie argumentacyjne, czyli modele współwystępowania retoryk .....	88
3.1.18. Wymiana poglądów, czyli preferowane sekwencje .....	90
3.2. Analiza materiału badawczego pochodzącego ze strony internetowej dziennika „Gazeta Wyborcza” .....	92
3.2.1. Informacje ogólne dotyczące „Gazety Wyborczej” i jej portalu internetowego Wyborcza.pl .....	92



3.2.2. Ogólna charakterystyka artykułów poddanych analizie .....	93
3.2.3. Charakterystyka retoryk stosowanych przez dziennikarzy „Gazety Wyborczej” – obraz postępowej gazety broniącej dyskryminowanych homoseksualistów .....	95
3.2.4. Charakterystyka retoryk stosowanych przez użytkowników forum „Gazety Wyborczej” w dyskusjach dotyczących homoseksualizmu .....	99
3.2.4.1. <b>Dyskryminowana większość i homoseksualizm to dewiacja</b> , czyli dyskusje o lobby homoseksualnym i gejach pedofilach .....	102
3.2.4.2. Retoryki <b>dyskryminowani i postępowia</b> , czyli dyskusje o prześladowanej mniejszości .....	107
3.2.4.3. Argumentacja <b>antyreligijna</b> a retoryki <b>postępowia i kryptogeja</b> , czyli dyskusje o zacofanym Kościele i homoseksualistach w sutannach .....	110
3.2.5. Charakterystyka wypowiedzi nieodwołujących się do retoryk należących do modelu badawczego .....	112
3.2.5.1. Negatywny stosunek piszących do medium, czyli dyskusje o „Gejzecie” .....	114
3.2.5.2. Negatywne komentarze pod adresem innych użytkowników, czyli spory między „postempofcami” i „katonazistami” .....	116
3.2.6. Podsumowanie analizy przeprowadzonej na materiale badawczym pochodzącym z portalu Wyborcza.pl .....	118
3.3. Analiza materiału badawczego pochodzącego ze strony internetowej dziennika „The Guardian” .....	119
3.3.1. Informacje ogólne dotyczące dziennika „The Guardian” i jego portalu internetowego Guardian.co.uk .....	119
3.3.2. Ogólna charakterystyka artykułów poddanych analizie .....	120
3.3.3. Charakterystyka retoryk stosowanych przez autorów artykułów zamieszczonych na Guardian.co.uk – różnorodność postępowych perspektyw .....	125





3.3.4. Charakterystyka retoryk stosowanych przez użytkowników forum Guardian.co.uk w dyskusjach dotyczących mniejszości seksualnych .....	126
3.3.4.1. Postępowa Wielka Brytania, zacofana zagranica oraz kwestia imigracji – retoryki <b>postępowa</b> i <b>dyskryminowani</b> oraz <b>antykolonialna</b> .....	129
3.3.4.2. Retoryki <b>antyreligijna</b> i <b>postępowa</b> oraz <b>proreligijna</b> i <b>postępowa</b> , czyli debata o miejscu religii i Kościoła w dyskusji o homoseksualizmie oraz dyskusje o „lepszych” i „gorszych” systemach wierzeń .....	135
3.3.4.3. Próba wyjścia poza „etykietowaną seksualność” – retoryki <b>antystereotyp</b> , <b>podobieństwa</b> i <b>postępowa</b> .....	139
3.3.5. Charakterystyka wypowiedzi nieodwołujących się do retoryk należących do modelu badawczego .....	141
3.3.5.1. Moderatorzy i usuwanie postów, czyli dyskusje o cenzurze i wolności wypowiedzi .....	142
3.3.5.2. Negatywne komentarze pod adresem Partii Konserwatywnej, czyli dyskusje o „starych, dobrych Torysach” .....	144
3.3.6. Podsumowanie analizy przeprowadzonej na materiale badawczym pochodzącym z portalu Guardian.co.uk .....	144
3.4. Analiza porównawcza materiału zebranego na portalach internetowych Wyborcza.pl i Guardian.co.uk .....	145
3.4.1. Różnice w procentowym rozkładzie retoryk .....	146
3.4.2. Powtarzające się pary retoryk i specyficzne współwystępowanie .....	147
3.4.3. Powtarzające się wzory interakcji – uniwersalne wzory sekwencji? .....	150

## ROZDZIAŁ CZWARTY

Dyskusja o homoseksualizmie trzy lata później .....	153
4.1. Pytanie o ograniczenia czasowe modelu .....	153



4.2. Analiza materiału badawczego pochodzącego z portalu Wyborcza.pl zebranego w lutym 2013 roku .....	154
4.2.1. Tematy poruszane na łamach strony internetowej „Gazety Wyborczej” w lutym 2013 – związki partnerskie, czyli homoseksualne .....	154
4.2.2. Retoryki przywoływane na łamach Wyborcza.pl – obraz gazety wciąż postępowej .....	158
4.2.3. Charakterystyka retoryk, do których uciekali się użytkownicy serwisu Wyborcza.pl w 2013 roku .....	163
4.2.3.1. Retoryki <b>homoseksualizm to dewiacja, dyskryminowana większość i bagatelizująca, czyli „ciągle geje i lesbijki a dzieci głodne do szkoły chodzą”</b> .....	166
4.2.3.2. Retoryki <b>postępowa i podobieństwa</b> , czyli dyskusje o zacofanej Polsce, mniejszościach dyskryminujących inne mniejszości i „starej pannie” walczącej o zachowanie tradycyjnego modelu rodziny .....	172
4.2.3.3. Retoryki <b>homoseksualizm to grzech, proreligijna i antyreligijna</b> , czyli rozmowy pomiędzy „katotalibami” i „sodomitami” .....	176
4.2.4. Charakterystyka wypowiedzi neodwołujących się do retoryk należących do modelu badawczego .....	180
4.2.4.1. Komentarze pod adresem osób wspomnianych w artykule, czyli dyskusje o „jałówce” Pawłowicz, (nie)sprawiedliwym Gowinie, „pośle o mentalności Kalego” oraz mężczyźnie przebranym za kobietę ....	181
4.2.4.2. Negatywne komentarze pod adresem partii politycznych oraz polityków, czyli rozmowy o „POPiSkwaniach wszechobecnych kotów...” .....	185
4.2.5. Podsumowanie analizy materiałów zebranych na portalu Wyborcza.pl w lutym 2013 roku .....	187
4.3. Analiza materiału badawczego pochodzącego z portalu Guardian.co.uk zebranego w lutym 2013 roku .....	188



4.3.1. Tematy poruszane na łamach portalu dziennika „The Guardian” w lutym 2013 roku – kontrowersyjne małżeństwa homoseksualne oraz walka z lokalną i zagraniczną homofobią .....	188
4.3.2. Retoryki stosowane przez dziennikarzy „The Guardian” w artykułach z lutego 2013 roku, czyli walka o równouprawnienie dyskryminowanych homoseksualistów i wizje postępu w różnych postaciach .....	192
4.3.3. Odrzucone artykuły, czyli o ograniczeniach modelu badawczego .....	196
4.3.4. Charakterystyka retoryk pojawiających się w komentarzach użytkowników portalu w lutym 2013 roku .....	197
4.3.4.1. Negatywny obraz małżeństw jedнопłciowych, czyli rozmowy o dyskryminowanej rodzinie, prześladowanej religii i gejach, którzy nie chcą wychodzić za mąż .....	201
4.3.4.2. O obywatelach drugiej kategorii, czyli rozmowy o dyskryminacji homoseksualistów w Wielkiej Brytanii i poza jej granicami .....	207
4.3.4.3. <b>Podwójnie dyskryminowani</b> , czyli rozmowy o mniejszości w mniejszości .....	212
4.3.5. Charakterystyka wypowiedzi neodwołujących się do retoryk należących do modelu badawczego .....	217
4.3.5.1. Postępowa Partia Konserwatywna i Tory Turnip Taliban .....	218
4.3.5.2. Małżeństwa i związki partnerskie, czyli dyskusje o tym, kto na co zasługuje .....	221
4.3.6. Podsumowanie badania przeprowadzonego na materiale zebrany w lutym 2013 roku .....	223
4.4. Analiza porównawcza współwystępowania i sekwencyjności retoryk na portalu „The Guardian” oraz „Gazety Wyborczej” w latach 2010 oraz 2013 .....	224



## ROZDZIAŁ PIĄTY

O możliwościach i ograniczeniach modelu badawczego .....	227
5.1. O ograniczeniach tematycznych wypracowanego modelu .....	227
5.2. Analiza dyskusji dotyczących mniejszości etnicznych i religijnych prowadzonych na stronach internetowych „Gazety Wyborczej” oraz „The Guardian” .....	228
5.2.1. Analiza retoryk, do których odwoływali się użytkownicy portali w dyskusjach na temat mniejszości etnicznych i religijnych.....	229
5.2.1.1. Brudne nieroby, czyli dyskusje o tym, dlaczego „Cyganie wszędzie są źródłem patologii” .....	230
5.2.1.2. Między konstruktywną krytyką a ksenofobią, czyli dyskusje o „nietykalnych Żydach” .....	233
5.2.1.3. Wojujący islam czy religia pokoju? Dyskusje o muzułmanach i ich wierze .....	235
5.2.1.4. Imigranci źli czy dobrzy? Dyskusje o zagranicznych pracownikach .....	238
5.2.2. Sekwencyjność i współwystępowanie retoryk – porównanie wyników otrzymanych w analizie dyskusji o homoseksualizmie oraz mniejszościach etnicznych i religijnych.....	240
5.3. Podsumowanie .....	243
Zakończenie .....	244
Tabele .....	247
Aneks A .....	275
Aneks B .....	293
Bibliografia .....	301
Spis wykresów .....	317





## Wstęp

**K**siążka ta powstała na podstawie napisanej w 2010 roku pracy magisterskiej poświęconej prowadzonym w Internecie rozmowom dotyczącym homoseksualizmu<sup>1</sup>. Mniejszości seksualne to jeden z tych tematów, które wciąż można uznać za budzące kontrowersje. Już pobieżna lektura gazet prezentujących różne opcje światopoglądowe pokazuje, jak wiele różnych opinii istnieje na temat tego zjawiska. Niezgoda panuje zarówno co do tego, czy homoseksualizm jest czymś wrodzonym, czy też pewną modą bądź dewiacją; czy jest zagrożeniem dla społeczeństwa i tradycyjnych wartości, czy też da się z nimi pogodzić; wreszcie wobec tego, czy mówiąc o mniejszościach seksualnych możemy mówić o dyskryminacji, a jeżeli tak, to kto faktycznie jest w tej sytuacji ofiarą – „pozbawiony pełni praw” homoseksualista, czy też przedstawiciel heteroseksualnej większości „zmuszany do akceptowania zbroczeń”? Mimo tak różnych sposobów postrzegania tego zjawiska, rzadko zdarza się, aby w codziennych rozmowach dochodziło do artikulacji opinii o znacznym stopniu zróżnicowania czy rozbieżności. W większości przypadków ludzie unikają otwartego wchodzenia w konflikt z poglądami, o których wiedzą (lub chociaż przypuszczają), że mogą się z nimi w zasadniczy sposób nie zgadzać. Wyjątkiem jest, dająca złudne poczucie anonimowości, przestrzeń Internetu.

Gdy przystępowano do badań, zainteresowanie budził głównie sposób, w jaki na temat homoseksualizmu wypowiadają się użytkownicy internetowych portali dwóch gazet prezentujących zbliżone, liberalno-lewicowe poglądy na sprawy polityczne i społeczne, ale ukazujących się w różnych krajach – Polsce oraz Wielkiej Brytanii. Przypuszczano, że na obu badanych portalach – polskim Wyborcza.pl oraz brytyjskim Guardian.co.uk – pojawią się dwie grupy użytkowników: krytykujących

---

<sup>1</sup> *Temat homoseksualizmu na internetowych forach „Gazety Wyborczej” i dziennika „The Guardian”. Analiza dyskursu*, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. Marka Czyżewskiego, Zakład Badań Komunikacji Społecznej, Instytut Socjologii, Uniwersytet Łódzki 2011. Rozdziały 4 i 5 niniejszej książki powstały 3 lata później.



gejów i lesbijki bądź też stojących w ich obronie, i że będą oni odwoływać się w swoich komentarzach do różnych argumentów i chwytów retorycznych. Przyjęto również wstępne założenie, iż pomiędzy poglądami prezentowanymi przez internautów na stronie dziennika „Gazeta Wyborcza” a tymi publikowanymi na portalu gazety „The Guardian” mogą pojawić się pewne różnice spowodowane m.in. różnymi rozwiązaniami prawnymi regulującymi kwestie dotyczące mniejszości seksualnych obowiązującymi w obu badanych krajach. Z uwagi na to, że w badaniu zdecydowano się odwołać do metodologii teorii ugruntowanej, starano się jednak unikać przyjmowania wstępnych założeń, które mogłyby wpłynąć na sposób kodowania danych na wstępnym etapie analizy.

W trakcie badania wyłoniła się centralna kategoria określona jako „retoryka” i zdefiniowana jako powtarzający się schemat retoryczny o charakterze perswazyjnym. Już wstępna analiza wybranych do badania portali pokazała, że kwestie związane z mniejszościami seksualnymi znacznie częściej i w większej różnorodności kontekstów poruszane były na stronie Guardian.co.uk. Okazało się również, że wypowiedziom na ten temat towarzyszyła zwykle większa liczba komentarzy pozostawianych przez odwiedzających portal internautów. Mając na uwadze mniejszą liczbę materiałów pochodzących z internetowego wydania „Gazety Wyborczej”, w badaniu zdecydowano się uwzględnić wszystkie te zamieszczone na obu stronach artykuły poruszające kwestie homoseksualizmu, które zostały przez użytkowników portali skomentowane co najmniej piętnaście razy. Zdecydowano się też na analizę materiałów pochodzących z okresu od stycznia do września 2010 roku, co zbiegało się w czasie z organizowanym w Warszawie w lipcu 2010 roku festiwalem mniejszości seksualnych EuroPride i zaowocowało częstszym poruszaniem tego tematu na portalu internetowym polskiego dziennika.

Analiza schematów retorycznych stosowanych przez użytkowników obu portali w odniesieniu do kwestii homoseksualizmu pozwoliła na stworzenie modelu, na który złożyło się dziesięć różnych typów retoryk. Mnogość materiałów zebranych na stronach internetowych obu gazet pozwoliła na przeprowadzenie ich wstępnej analizy ilościowej. Ta z kolei umożliwiła ustalenie bazowych zależności między poszczególnymi typami retoryk w postaci ich współwystępowania lub następowania po sobie (sekwencyjności), co stało się jednym z niezakładanych wcześniej rezultatów badania. Uzyskany w ten sposób model sugerował, że istnieje ograniczona liczba sposobów argumentacji dotyczących homoseksualizmu,



które ponadto w czasie rozmów poruszających tę kwestię układają się w przewidywalne schematy. Trudno było jednak stwierdzić, na ile stwierdzenie takie jest uniwersalne i czy na przykład sposób prowadzenia takich rozmów nie zmienia się w czasie. Aby zweryfikować tę tezę, w lutym 2013 roku zdecydowano się przeprowadzić kolejne badanie. Uzyskane wyniki dowiodły, że wypracowany model wciąż znajduje zastosowanie w analizie materiałów zamieszczonych na polskim i brytyjskim portalu. Jednocześnie okazało się, że w niektórych nienawiązujących do tematu homoseksualizmu komentarzach użytkownicy stosowali zabiegi retoryczne podobne do tych będących częścią wypracowanego modelu badawczego. Pojawiło się więc pytanie, czy znalazłby on zastosowanie w rozmowach poświęconych kwestiom innym niż mniejszości seksualne. Stąd też decyzja o przeprowadzeniu jeszcze jednej analizy, mającej na celu zweryfikowanie tej obserwacji. W tym ostatnim badaniu zdecydowano się uwzględnić artykuły poruszające kwestie mniejszości etnicznych i religijnych, m.in. Żydów, Cyganów i muzułmanów. Otrzymane wyniki, szczególnie opisane w ostatnim rozdziale, dają podstawy do twierdzenia, że opisywany model badawczy można zastosować także w odniesieniu do dyskusji prowadzonych na tematy inne niż homoseksualizm.

W książce wielokrotnie, dla zilustrowania przytaczanych tez, pojawiają się cytaty pochodzące z wypowiedzi zamieszczonych na badanych portalach internetowych. W przypadku komentarzy pochodzących z polskiej strony Wyborcza.pl zdecydowano się na pozostawienie ich oryginalnej pisowni i interpunkcji, zaś cytaty angielskojęzyczne przetłumaczono starając się jak najwierniej oddać ich treść. W niektórych z przytaczanych wypowiedzi wyłuszczone dodatkowo niektóre fragmenty, aby zwrócić uwagę czytelników na najważniejsze, zdaniem autorki, poruszane w nich kwestie.

Należy dodać, że w pracy pojawiają się głównie dwa rodzaje przypisów – standardowe, odnoszące się do literatury naukowej wykorzystanej w pracy, oraz takie, które dotyczą materiału badawczego. Te drugie zaczynają się nazwiskiem autora oraz tytułem artykułu, a zakończone są słowem „komentarz” oraz następującym po nim numerem odpowiadającym pozycji, jaką dany post zajmuje pod artykułem<sup>2</sup>. Czytelnicy zainteresowani dokładnym kontekstem, w jakim użyty został

---

<sup>2</sup> Ponieważ jednak komentarze nie są numerowane na portalach, aby uniknąć pomyłek w przypisach, dodano jeszcze pseudonim autora cytowanej wypowiedzi.





przytaczany cytat, mogą odnaleźć go, odwiedzając portale badanych gazet – dokładne adresy stron internetowych, na których znajdują się poszczególne artykuły, zostały podane w bibliografii.

Z uwagi na liczbę i różnorodność wygenerowanych w badaniu retoryk i zachodzących między nimi relacji, stworzono dodatkowo dwa aneksy zawierające ich skrócone opisy. W dokumencie zatytułowanym „Aneks A” umieszczona została tabela stanowiąca zestawienie wszystkich dziewiętnastu retoryk i opisująca sposób, w jaki używane są one w dyskusjach dotyczących homoseksualizmu. „Aneks B” zawiera zestawienie tych samych retoryk opatrzonych komentarzem odnośnie do sposobu, w jaki zostały one użyte w dyskusjach na temat mniejszości etnicznych i religijnych. Czytelnik znajdzie w nich skrótowe informacje dotyczące kontekstów ich użycia, charakterystycznych dla nich pojęć oraz technik perswazyjnych.



## Rozdział 1

# Wiedza, władza i seksualność w ujęciu Michela Foucaulta

### 1.1. Dyskurs w ujęciu Foucaulta i zjawisko władzy/wiedzy

Dyskursy w ujęciu Michela Foucaulta, jak zauważa David Howarth, można interpretować dwojako. W jego wcześniejszych dziełach, napisanych w okresie „archeologicznym”, dyskursy określane są jako autonomiczne zestawy „reguł, które konstytuują przedmioty, pojęcia, podmioty i strategie, a zatem rządzą procesem wytwarzania twierdzeń naukowych”<sup>1</sup>. Jednakże definicje przytoczone w dziele *Nadzorować i karać*, należącym do okresu genealogicznego, podważają ową autonomiczność dyskursów, wskazując na to, że pozostają one w związku (i pod wpływem) różnych sił społecznych i politycznych, a zwłaszcza już istniejącej władzy: „Założyć należy istnienie złożonej i niestabilnej gry, w której dyskurs stanowi może zarazem instrument i skutek władzy, lecz także przeszkodę, zawadę, punkt oporu i zapowiedź opozycyjnej strategii. Dyskurs przenosi i produkuje władzę; umacnia ją, lecz także podminowuje, naraża, zmiękcza i sprzyja jej tamowaniu”<sup>2</sup>. Innymi słowy, to właśnie w dyskursie dochodzi do określenia znamion władzy/wiedzy. Foucault podkreśla jednak, że nie możemy tutaj mówić o zjawisku prostej przyczynowości: „Wypada raczej uznać, że władza produkuje wiedzę (ale nie dlatego po prostu, że faworyzuje ją, gdy ta jej służy lub ją wykorzystuje, gdy jest jej użyteczna); że władza i wiedza wprost się ze sobą wiążą; że nie ma relacji władzy

<sup>1</sup> D. Howarth, *Dyskurs*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2008, s. 82.

<sup>2</sup> M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, Aethēia, Warszawa 1993, s. 90.



bez skorelowanego z nim pola wiedzy, ani też wiedzy, która nie zakłada i nie tworzy relacji władzy”<sup>3</sup>. Dyskurs jest więc strategicznie wykorzystywany w celu forsowania partykularnych interesów i projektów ładu społecznego. Tak ujmowany, pozostaje w ścisłym związku z procesami niedyskursywnymi – zmianami zachodzącymi m.in. w polityce i gospodarce.

Foucault ujmuje więc dyskursy jako wytwory połączonych stosunków władzy i wiedzy. Zwraca uwagę, że w społeczeństwie istnieje ograniczona liczba dyskursów generujących pewną liczbę nowych wypowiedzi, które podejmują, przekształcają lub komentują te dyskursy, legitymizując i wzmacniając ich status oraz pretensje do bycia wiedzą. Kwestia „produkowania” wiedzy nie oznacza jednak, jak zauważono wcześniej, prostej redukcji wiedzy do efektu władzy, jak również nie oznacza, że można ją sprowadzać wyłącznie do roli ideologii wzmacniającej czy usprawiedliwiającej jej mechanizmy. Istniejąca między nimi relacja zakłada bowiem ich wzajemne warunkowanie się. Tym samym Foucault kwestionuje właściwe kulturze zachodniej przekonanie o tym, że władza i wiedza należą do całkowicie odmiennych porządków, a nawet wykluczają się.

## 1.2. Formacje dyskursywne w tworzeniu dyskursów<sup>4</sup>

W okresie archeologicznym Foucault próbuje badać twierdzenia będące wytworem praktyk dyskursywnych, którymi rządzą historycznie uwarunkowane reguły formacyjne. Zaznacza on, że bada „dyskurs naukowy nie z punktu widzenia jednostek, których wypowiedzi go tworzą, i nie z punktu widzenia formalnej struktury tego, co zostało powiedziane, lecz z punktu widzenia reguł decydujących o powołaniu tego dyskursu do istnienia”<sup>5</sup>. Chodzi mu więc o wydobywanie na jaw i opisanie reguł formacyjnych odpowiadających za wytwarzanie dyskursów.

Foucault zauważa, że z nieskończonej liczby możliwych do stworzenia wypowiedzi, zgodnych z obowiązującymi w danym języku regułami gramatycznymi

<sup>3</sup> Ibid., s. 29.

<sup>4</sup> Ten fragment oparty jest na: D. Howarth, op. cit., s. 84–92.

<sup>5</sup> Cytat pochodzi z wprowadzenia do angielskiego wydania książki Foucaulta *Słowa i rzeczy*, które nie zostało zamieszczone w polskim wydaniu tego dzieła.



i prawami logiki, rzeczywistej artykulacji ulegają tylko niektóre z nich. Podobnie dyskursy składają się z „ograniczonej ilości wypowiedzi, dla których można określić pewien zespół warunków istnienia”<sup>6</sup>. Analizując reguły rządzące tym procesem, Foucault szczególną uwagę poświęca konstytutywnej roli, jaką odgrywają praktyki dyskursywne w formowaniu i determinowaniu przedmiotów. Wyróżnia trzy typy reguł wpływające na przedmioty dyskursu: „powierzchnie wyłaniania się” – a więc zbiory stosunków społecznych, w obrębie których poszczególne praktyki bądź ich symptomy stają się przedmiotem zainteresowania; „instancje odgraniczające” – autorytety, które mają władzę decydowania o tym, które przedmioty znajdują się w konkretnych formacjach dyskursywnych; oraz „schematy wyszczególniające” – klasyfikujące i grupujące przedmioty ze względu na przypisywane im cechy.

Foucault zwraca też uwagę na modalność wypowiedzi. Zaznacza, że podmioty społeczne nie są autonomicznymi twórcami dyskursów. Są raczej jego funkcją i efektem. Podkreśla zatem związaną z tym potrzebę badania różnych sposobów przyznawania podmiotom prawa głosu<sup>7</sup>.

Trzecim zbiorem reguł formacyjnych są te, które odnoszą się do wytwarzania pojęć i decydują o tym, czy zostaną one włączone bądź wyłączone z określonego dyskursu. Określają one również sposoby wywarzania nowych wypowiedzi.

Ostatni ze zbiorów reguł formacyjnych dotyczy tego, w jaki sposób w dyskursie pojawiają się nowe teorie. Foucault podkreśla tutaj, że wpływ na to mogą mieć zarówno inne dyskursy, jak i pojawienie się pewnych praktyk pozadyskursywnych.

Istotnym elementem archeologicznej koncepcji dyskursu jest również „wypowiedź”, której nie da się w tej koncepcji sprowadzić do tego, czym jest sąd, zdanie bądź akt mowy. Howarth zauważa, że wypowiedzi u Foucaulta są „bytami relacyjnymi, które wchodzą w relacje z »całym przyległym polem« innych wypowiedzi”<sup>8</sup>. Oznacza to, że nie mogą być one oceniane w kontekście prawda–fałsz, gdyż ich prawdziwość zawsze ma charakter względny i zależy od określonych „schematów poznawczych” lub „stylów rozumowania”. Relacje między wypowiedziami

<sup>6</sup> M. Foucault, *Archeologia wiedzy*, DeAgostini/Altana, Warszawa 2002, s. 138 (por. D. Howarth, op. cit., s. 87).

<sup>7</sup> D. Howarth, op. cit., s. 89.

<sup>8</sup> Por. *ibid.*, s. 91.



określają reguły wnioskowania. To one decydują o tym, czy dana wypowiedź zostanie włączona bądź wyłączona z dyskursu. Ustalają również procedury regulujące wytwarzanie nowych wypowiedzi – tzw. „zabiegi interwencyjne”.

Foucault zwraca tutaj również uwagę na tzw. „poważne akty mowy” i zadaje pytanie o to, komu daje się legitymizację do wypowiadania „poważnych prawd”, zwracając tym samym uwagę na rolę, jaką odgrywa osoba „wypowiadającą się” dla znaczenia przypisywanego wypowiedzi.

### 1.3. Zewnętrzne i wewnętrzne procedury wykluczania a produkowanie dyskursu

W pracy *Porządek dyskursu*, która przez komentatorów Foucaulta uważana jest za początek genealogicznego okresu jego twórczości, formułuje on następującą tezę: „w każdym społeczeństwie wytwarzanie dyskursu jest równocześnie kontrolowane, selekcjonowane, organizowane i poddane redystrybucji przez pewną liczbę procedur, których rolą jest zaklinać moce i niebezpieczeństwa, zawładnąć przypadkowością zdarzeń, wymknąć się ciężkiej, niepokojącej materialności”<sup>9</sup>.

Zdaniem Foucaulta w społeczeństwach pojawiają się różne procedury wykluczenia. Możemy mieć do czynienia z zakazywaniem bądź zagłuszaniem pewnych dyskursów; określaniem niektórych spośród nich jako nieracjonalnych i odbieraniem im tym samym wiarygodności; tworzeniem opozycji fałszu i prawdy. Ta ostatnia procedura związana jest z tym, co Foucault nazywa „wolą prawdy” narzucającą podmiotowi poznającemu pewien sposób interpretacji rzeczywistości.

Śród tych trzech „wielkich systemów wykluczenia”<sup>10</sup>: zakazanego słowa, podziału na rozum i szaleństwo oraz woli prawdy, filozof szczególnie koncentruje się na tej ostatniej. Zwraca on uwagę, że obecnie to właśnie wola prawdy odgrywa największą rolę i, w przeciwieństwie do dwóch pozostałych, wciąż się pogłębia. Jednocześnie zaznacza, że jej niezwykły wpływ wynika z tego, że „nie jesteśmy świadomi woli prawdy, jako nadzwyczajnej maszyny służącej do wykluczania”<sup>11</sup>.

<sup>9</sup> M. Foucault, *Porządek dyskursu*, słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2002, s. 13.

<sup>10</sup> Por. *ibid.*, s. 14.

<sup>11</sup> *Ibid.*, s. 15.



Poza tymi zewnętrznymi procedurami kontroli istnieją jednak także procedury wewnętrzne, w ramach których dyskursy same realizują własną kontrolę. Foucault zalicza do nich zasadę komentarza, zasadę autora oraz reglamentację podmiotów mówiących.

Komentarz ma za zadanie wypowiedzieć w sposób ostateczny przesłanie zawarte w tekście oryginalnym – przesłanie, co do którego zakłada się, że zostało już tam „bezglównie wyartykułowane”. Komentarz w imię powtarzalności zaciera przygodny charakter dyskursu: „pozwała co prawda powiedzieć coś innego niż sam tekst, ale tylko pod warunkiem, że właśnie ten tekst będzie wypowiedzany i w pewien sposób dopełniony. (...) Nowe nie tkwi w tym, co powiedziane, lecz w zdarzeniu jego powrotu”<sup>12</sup>.

„Autor” jest przez Foucaulta rozumiany jako „zasada układu dyskursów, jako jedność i źródło ich znaczeń, jako ognisko ich spójności”<sup>13</sup>. Pozycja autora, podobnie jak komentarz, także usuwa z dyskursu „element przypadkowości”, odwołując się do określonej jednostki. To od autora (jego rzekomych cech) wymaga się, by nadał on tekstowi jedność, spójność i ugruntowanie w rzeczywistości.

W nieco inny sposób kontrolę nad dyskursem sprawuje organizacja dyscyplin. Jest ona anonimowym systemem, który, jak określa to sam Foucault, przeciwstawia się zarówno zasadzie komentarza, jak i autora. Podkreśla się tutaj, że jedynie niektóre wypowiedzi są uwzględniane w „konkursie na prawdę i fałsz” w obrębie porządku dyskursu, podczas gdy inne ulegają wykluczeniu wskutek oddziaływania reguł formacyjnych, które królują w danej dyscyplinie. Aby stać się częścią dyscypliny, zdanie musi wpisać się w pewien rodzaj horyzontu teoretycznego, który ją charakteryzuje. Dyscyplina jest więc „zasadą kontroli wytwarzania dyskursu. Ustala jego granice poprzez grę tożsamości, która ma formę permanentnej reaktualizacji reguł”<sup>14</sup>.

Wypowiedzi włączone do dyskursu są więc systematycznie wzmacniane za pośrednictwem różnych mechanizmów dyskursywnych, np. komentarza i pozycji autorskiej, ale jednocześnie mechanizmy te pełnią też w dyskursie funkcje restryktywne i ograniczające.

---

<sup>12</sup> Ibid., s. 19.

<sup>13</sup> Ibid., s. 20.

<sup>14</sup> Ibid., s. 27.



Do kolejnej grupy procedur umożliwiających wewnętrzną kontrolę dyskursów Foucault zalicza te, które określają warunki, na jakich podmioty mówiące w ogóle mogą się wypowiadać. Chodzi tutaj o narzucenie jednostkom będącym nośnikami dyskursu takiej liczby reguł, która sprawi, że nie wszyscy będą mieli do niego dostęp. Określa się tutaj warunki, jakie muszą spełniać wypowiadające się podmioty, jeśli chcą być traktowane poważnie przez wspólnoty dyskursywne. Tym samym następuje więc selekcja podmiotów mówiących. Wśród technik tutaj stosowanych znajdują się rytuał, który określa kwalifikacje, jakie musi mieć jednostka dążąca do zabranii głosu w dyskusji; towarzystwa dyskursu, które wytwarzają dyskursy krążące w zamkniętych przestrzeniach i dystrybuują je według ścisłych reguł; oraz doktryny. Te ostatnie są w pewien sposób przeciwieństwem towarzystw dyskursu, gdyż podważają zarówno wypowiedź, jak i podmiot mówiący. „Doktryna zawsze wiąże jednostki z określonymi typami wypowiedzi i w konsekwencji zakazuje im wszystkich innych. Działając zaś w drugą stronę, posługuje się pewnymi typami wypowiedzi, aby łączyć ze sobą jednostki i tym samym odróżnić je od wszystkich innych.”<sup>15</sup>

Foucault zaznacza, że „dyskurs jest nie tylko czymś, co tłumaczy walki i systemy panowania, lecz również tym, dla czego i przez co walczymy – jest władzą, którą próbujemy zdobyć”<sup>16</sup>.

## 1.4. Seksualność jako użyteczne narzędzie sprawowania władzy nad ludźmi

W *Historii seksualności* Foucault zwraca uwagę na to, że kultura zachodnia wyróżnia się na tle innych kultur stworzeniem *scientia sexualis* – nauki dotyczącej seksualności, która za cel stawia sobie odkrycie „prawdy seksu”. Poprzez procedury charakterystyczne dla władzy/wiedzy dąży się tutaj do stworzenia naukowego dyskursu o tej sferze życia jednostki, która związana jest właśnie z jej seksualnością. Sfera ciała, popędów z nim związanych, uznana za niebezpieczną, zostaje tutaj poddana szczególnej kontroli<sup>17</sup>.

---

<sup>15</sup> Ibid., s. 31.

<sup>16</sup> Ibid., s. 8.

<sup>17</sup> Por. M. Foucault, *Historia seksualności*, Czytelnik, Warszawa 2000.



Foucault już w swoich wcześniejszych dziełach zwracał uwagę na to, że cielesność związana jest z obszarem wiedzy mówiącym o tym, kim jest jednostka. Tak więc poprzez dziedzinę seksualności można dążyć do zdobywania wiedzy na temat tego, czym jest podmiot. W takim ujęciu seksualność w nierozzerwalny sposób związana jest z tożsamością i samoidentyfikacją jednostki. Takie właśnie, jak zauważa Urszula Zbrzeźniak, „charakterystyczne dla współczesnych jednostek rozumienie siebie jako podmiotów seksualnych umieszcza je w ścisłej siatce stosunków władzy. W perspektywie prezentowanej przez Foucaulta, jeśli uznajemy siebie za podmioty seksualności, to czynimy dokładnie to, czego oczekuje od nas władza, to ona bowiem wyprodukowała złożony mechanizm – seksualność”<sup>18</sup>. Foucault zwraca uwagę również na to, że z seksualnością związane są dwie formy kontroli – nad jednostką oraz nad całą populacją.

Od czasów oświecenia mamy do czynienia ze zjawiskiem mnożenia się dyskursów dotyczących seksualności. Wszystkie one związane są jednak z władzą. Forma władzy, którą Foucault nazywa dyscyplinarną<sup>19</sup>, indywidualizuje tutaj jednostki poprzez określenie ich pozycji wobec normy. Jednocześnie można więc zaobserwować „implementację perwersji” w ciele społecznym – figura zbroczeniça ulega pomnożeniu, a jednostki zostają objęte obserwacją w celu wykrycia u nich jakichkolwiek dewiacji. Jak zauważa Foucault, nacisk zostaje położony na to, co jawi się jako nieakceptowalne, dziwne, nienormalne, a zupełnie pomija się to, co ma stanowić normę – „monogamię heteroseksualną”<sup>20</sup>. Mechanizmy dyscyplinarne w większym stopniu zainteresowane są tropieniem wszelkich odstępstw od normy, a ich uwaga skierowana jest przede wszystkim na te jednostki, które w normie się nie mieszczą.

<sup>18</sup> U. Zbrzeźniak, *Michel Foucault. Ku historycznej ontologii nas samych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010, s. 123.

<sup>19</sup> Władza dyscyplinarna jest u Foucaulta związana z prewencyjną, utylitarną, korekcyjną koncepcją prawa karnego.

<sup>20</sup> Por. M. Foucault, op. cit., s. 38–41.







## Rozdział 2

# Metodologia badania

### 2.1. Ogólna charakterystyka próby badawczej

W badaniu uwzględniono materiały pochodzące ze stron internetowych dzienników – brytyjskiego „The Guardian” oraz polskiej „Gazety Wyborczej”. Tytuły te zostały wybrane ze względu na to, że prezentują zbliżone liberalno-lewicowe poglądy, lecz publikowane są w krajach o zdecydowanie odmiennych tradycjach politycznych i cechach społeczno-kulturowych. Nie bez znaczenia dla doboru obu tych gazet było również relatywnie częste podejmowanie w nich tematów związanych z homoseksualizmem. W badanym okresie 2010 roku tytuły te były też na lokalnych rynkach – odpowiednio brytyjskim oraz polskim – jednymi z najbardziej opiniotwórczych mediów i wyróżniały się wysokim nakładem na tle innych gazet o podobnych profilach politycznych. Ich strony internetowe – Wyborcza.pl oraz Guardian.co.uk – należały zaś do najczęściej odwiedzanych portali informacyjnych<sup>1</sup>.

W próbie badawczej znalazły się artykuły poruszające kwestie homoseksualne oraz komentarze pozostawione pod nimi przez odwiedzających badane portale internautów. Ponieważ w głównym obszarze zainteresowania znajdowało się nie to, jakie podejście do mniejszości seksualnych prezentują wybrane tytuły prasowe, ale to, jak odwiedzający ich strony internauci wypowiadają się na temat homoseksualizmu, do materiału badawczego włączono tylko te spośród wszystkich poruszających ten temat tekstów, które zostały skomentowane minimum piętnaście razy.

---

<sup>1</sup> Por. podrozdziały: 3.2.1 poświęcony ogólnej analizie „Gazety Wyborczej” i portalu Wyborcza.pl oraz podrozdział 3.3.1 przybliżający ogólne informacje na temat „The Guardian” oraz serwisu informacyjnego Guardian.co.uk.



Próba badawcza obejmowała 110 artykułów pochodzących z portali internetowych Wyborcza.pl oraz Guardian.co.uk, opublikowanych w okresie od początku stycznia do końca września 2010 roku<sup>2</sup>, oraz 12 564 komentarze umieszczone pod poddanymi analizie tekstami przez użytkowników portali<sup>3</sup>. 42 artykuły (38% spośród wszystkich uwzględnionych w badaniu tekstów) i 4 488 komentarzy (36% spośród wszystkich wypowiedzi wchodzących w skład próby badawczej) pochodziło ze strony internetowej polskiego dziennika „Gazeta Wyborcza”, zaś 68 artykułów (62%) oraz 8 076 postów (64%) to materiał zaczerpnięty z portalu brytyjskiego dziennika „The Guardian”.

## 2.2. Założenia metodologiczne przyjęte w badaniu – teoria ugruntowana

W badaniu zdecydowano się na wykorzystanie jednej z najczęściej stosowanych strategii prowadzenia badań jakościowych – teorii ugruntowanej. W przypadku tej metodologii, o czym pisze Krzysztof Konecki, teoria wyłania się „w trakcie systematycznie prowadzonych badań terenowych, z danych empirycznych, które bezpośrednio odnoszą się do obserwowanej części rzeczywistości społecznej. Hipotezy, pojęcia i własności pojęć są budowane w trakcie badań empirycznych oraz w trakcie badań są one modyfikowane i weryfikowane. Tak więc budowanie teorii jest ściśle związane z samym długotrwałym procesem badawczym”<sup>4</sup>. Innymi słowy, w metodologii teorii ugruntowanej bardzo duży nacisk położony jest na analizę indukcyjną – przechodzi się tutaj „od tego, co konkretne do tego, co ogólne, od zestawu szczegółowych obserwacji do odkrycia prawidłowości, która odzwierciedla pewien stopień uporządkowania wszystkich danych zdarzeń”<sup>5</sup>.

<sup>2</sup> Wybór tego właśnie okresu wynikał z relatywnie częstszego podejmowania tematyki homoseksualnej na portalu Wyborcza.pl, co związane było z organizowanym w Warszawie w lipcu 2010 roku festiwalem mniejszości seksualnych EuroPride.

<sup>3</sup> W dalszej części pracy komentarze umieszczane pod badanymi artykułami przez internautów będą nazywane również „postami” bądź „wypowiedziami użytkowników”.

<sup>4</sup> K. Konecki, *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 26.

<sup>5</sup> E. Babbie, *Podstawy badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 39.



W opisywanej metodologii zbieranie danych, budowanie hipotez i ich weryfikacja nie następują, w przeciwieństwie do większości „tradycyjnych” badań, jedno po drugim, ale współwystępują ze sobą w czasie. Nierzadko nowo zebrany materiał wymaga od badacza powrotu do wcześniejszego etapu analizy i na przykład przeformułowania początkowych hipotez. Owo „generowanie teorii” – sukcesywne budowanie jej w trakcie długotrwałych badań – ma, zdaniem stosujących ją badaczy, umożliwić lepsze przewidywanie i wyjaśnianie analizowanych zachowań społecznych.

Postuluje się tutaj, o ile to możliwe, maksymalne ograniczenie jakichkolwiek wstępnych założeń i dąży do tego, by wszystkie wypracowywane pojęcia wywodziły się z obserwacji i opisu tego obszaru rzeczywistości, który jest obiektem badania empirycznego. Jak zauważa Konecki, „paradoksalnie zatem »konceptualizacja przedbadawcza« w metodologii teorii ugruntowanej polega na zaleceniu jej maksymalnego ograniczenia”<sup>6</sup>.

Do najważniejszych elementów teorii tworzonej w oparciu o tę metodologię należą: kategorie, własności kategorii oraz hipotezy. Własności kategorii są tutaj definiowane jako ich najbardziej konkretne cechy, które mogą być skonceptualizowane. Natomiast hipoteza, jak zaznacza Konecki, „powinna być tutaj rozumiana jako twierdzenie bądź teza (*proposition*) wskazujące na relacje pomiędzy pojęciami”<sup>7</sup>.

W myśl tej metodologii, w pierwszym etapie badania badacz powinien skupić się przede wszystkim na szczegółowym opisie zebranego materiału empirycznego. Warto tutaj zaznaczyć, że kodowanie w teorii ugruntowanej różni się od procedury o tej samej nazwie stosowanej w badaniach ilościowych. W tym przypadku, co podkreśla Kathy Charmaz, „oznacza nadawanie segmentom danych etykiety, która jednocześnie kategoryzuje, podsumowuje i wyjaśnia poszczególne dane”<sup>8</sup>. Procedura kodowania nie służy klasyfikacji danych do wcześniej ustalonych kategorii, ale wygenerowaniu kategorii, które mają pokryć konceptualnie badany obszar. Kodowanie jest w tym przypadku nie tylko początkiem badania, ale czymś, co nadaje kształt ramie analitycznej, na której opiera się cała analiza. Jest

<sup>6</sup> K. Konecki, op. cit., s. 27.

<sup>7</sup> Ibid., s. 30.

<sup>8</sup> K. Charmaz, *Teoria ugruntowana*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 60.



ono bezsprzecznie jednym z najważniejszych elementów badania, gdyż „zgodnie z logiką teorii ugruntowanej kodowanie jest procesem emergentnym, w trakcie którego wyłaniają się niespodziewane idee”<sup>9</sup>.

Wyróżnia się dwa typy kodowania: kodowanie rzeczowe – polegające na przypisaniu zebranemu materiałowi empirycznemu opisujących go pojęć, oraz teoretyczne – polegające na budowaniu hipotez, czyli konceptualizacji relacji zachodzących pomiędzy poszczególnymi kategoriami. Kodowanie rzeczowe rozpoczyna się od kodowania otwartego będącego opisem zebranych danych na wszystkie możliwe sposoby. Na początku badacz powinien starać się wydobyć maksymalnie dużo etykiet, które pokryłyby opis danych. Następnym etapem analizy jest kodowanie selektywne, w którym to ogranicza się kodowanie do zmiennych odnoszących się do centralnej kategorii badań. Na każdym etapie analizy badacz powinien odwoływać się do metody permanentnej analizy porównawczej w celu ustalenia analitycznych różnic. „W trakcie kodowania badacz porównuje ze sobą ciągle wskaźniki (przypadki), a także porównuje wskaźniki z wyłaniającym się pojęciem (...), by w ten sposób maksymalnie wyspecyfikować kategorię oraz dopasować nazwę kategorii do wskaźników (...). Badacz wykonuje jednocześnie kodowanie teoretyczne, tj. łączy kategorie w hipotezy”<sup>10</sup>. Charmaz podkreśla, że porównania te tworzy się na każdym poziomie pracy analitycznej. Z kolei kodowanie teoretyczne jest „kodowaniem na zaawansowanym poziomie”<sup>11</sup>, opartym na kodach stworzonych w trakcie kodowania rzeczowego – kody teoretyczne określają więc relacje, jakie zachodzą między wypracowanymi kategoriami.

Etap gromadzenia danych należy zakończyć, gdy kategorie będą „nasycone”. „Nasyconie oznacza, że nie ma już żadnych dodatkowych danych i socjolog może już opracowywać własności kategorii. Staje się on empirycznie przekonany, że kategoria jest nasycona, ponieważ widzi on ciągle pojawianie się podobnych przykładów”<sup>12</sup>. Innymi słowy, zbieranie danych kończy się w momencie, kiedy przestaje ono prowadzić do powstawania nowych spostrzeżeń bądź ujawnienia nowych właściwości głównych kategorii teoretycznych.

<sup>9</sup> Ibid., s. 81.

<sup>10</sup> K. Konecki, op. cit., s. 55.

<sup>11</sup> K. Charmaz, op. cit., s. 85.

<sup>12</sup> B.G. Glaser, A.L. Strauss, *Odkrywanie teorii ugruntowanej*, Wydawnictwo NOMOS, Kraków 2009, s. 63.



Charmaz zauważa, że skoro konstruowanie teorii ugruntowanej związane jest z przenoszeniem porównań z poziomu danych na poziom abstrakcji, oraz z późniejszym ponownym łączeniem wygenerowanych pojęć abstrakcyjnych z danymi, to stosujący tę metodologię badacz ma szansę poznania zarówno szczegółów, jak i kwestii ogólnych. Dzięki temu zyskuje on możliwość nowego, pełniejszego spojrzenia na badany problem. Jak pisze Charmaz: „Metody teorii ugruntowanej mogą wyznaczyć drogę, która prowadzi poza to, co oczywiste, oraz ścieżkę, po której można dotrzeć do pomysłowych interpretacji”<sup>13</sup>.

### 2.3. Analiza konwersacyjna a komunikacja w wirtualnej przestrzeni Internetu

W ujęciu teorii ugruntowanej badacz jest metodologicznym pragmatykiem, który w celu osiągnięcia jak najlepszych rezultatów badania, może w nim użyć różnych procedur badawczych, jeśli tylko miałyby one pomóc mu w lepszym zrozumieniu i opisanu analizowanego obszaru rzeczywistości społecznej. Jak wspomniano na wstępie tego rozdziału, w prezentowanym badaniu skupiono się głównie na analizie komentarzy zamieszczonych przez internautów pod artykułami poruszającymi kwestie homoseksualizmu. W obszarze zainteresowania znalazły się sposoby, w jakie użytkownicy portali Wyborcza.pl oraz Guardian.co.uk wypowiadali się o mniejszościach seksualnych oraz to, w jaki sposób dostosowywali oni swoje posty do komentarzy pozostawionych wcześniej przez innych użytkowników. Możemy więc przyjąć, że jednym z badanych elementów była prowadzona przez nich wirtualna „rozmowa”, którą w jej podstawowym sensie można za Stephenem Levinsonem zdefiniować jako „swobodną, potoczną i najbardziej powszechną wymianę wypowiedzi, w której dwoje lub kilku mówiących na zmianę swobodnie zabiera głos, a która zazwyczaj odbywa się poza specyficznym otoczeniem instytucjonalnym, takim jak miejsca kultu religijnego, sądy czy klasy szkolne”<sup>14</sup>. W tym przypadku mamy do czynienia ze specyficzną formą rozmowy, gdyż ma ona miejsce w „czasoprzestrzeni” Internetu i nie jest warunkowana fizycznym przebywaniem w tym samym

<sup>13</sup> K. Charmaz, op. cit., s. 233.

<sup>14</sup> S.C. Levinson, *Pragmatyka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 329.



miejscu ani typowym dla rozmów bezpośrednich i telefonicznych definiowaniem upływu czasu (np. pauz). Mimo tych różnic komunikowanie na portalach zachowuje ogólne zasady związane z kolejnością zabierania głosu (*turn-taking*) obecnych we wspomnianych wcześniej „normalnych” rozmowach.

W celu lepszego zrozumienia sekwencyjności badanych wypowiedzi, której przejawy zostały zauważone po zanalizowaniu części danych, do zastosowanych w badaniu metod zdecydowano się włączyć analizę konwersacyjną. Ponieważ jednak wykorzystano ją w odniesieniu do nietypowego materiału badawczego – wypowiedzi zaczerpniętych z portali internetowych – wymaga to dodania krótkiego komentarza dotyczącego specyfiki komunikacji prowadzonej w wirtualnej rzeczywistości. Należy tutaj jednak dodać, że wciąż powstające nowe formy komunikacji i możliwości oraz ograniczenia, jakie oferuje w tym obszarze Internet, są tematem zasługującym na znacznie większą uwagę, niż ta, która została mu tutaj poświęcona.

### 2.3.1. Specyfika komunikacji w Internecie

Na przestrzeni kilkunastu ostatnich lat byliśmy świadkami bardzo dynamicznego rozwoju technologii informacyjnych i coraz większego udziału komunikacji prowadzonej za pośrednictwem Internetu w interakcjach międzyludzkich. Helmut Gruber zwraca uwagę, że „nowe technologie informacyjne nie tylko odpowiadają na potrzeby globalnego społeczeństwa informacyjnego, ale są również symbolem wszystkich ważnych cech, które utożsamiamy ze społeczeństwem XXI wieku: decentralizacją, interaktywnością, transnarodowością, transkulturowością”<sup>15</sup>.

Mimo rosnącej popularności komunikacji za pośrednictwem Internetu, nie można jednak powiedzieć, że jest ona po prostu przeniesieniem codziennych interakcji z przestrzeni rzeczywistej do wirtualnej. Ten typ porozumiewania ma bowiem swoją specyfikę, która zostanie tutaj pokrótce przybliżona. Na wstępie należy zaznaczyć, że chociaż internauci coraz częściej używają do kontaktowania się z innymi programów umożliwiających porozumiewanie się przy użyciu mowy, to jednak w internetowej komunikacji wciąż dominuje język pisany. Monika Waćkowska-Kabaczyńska wyróżnia trzy typy komunikacji międzyludzkiej, które jej zdaniem

<sup>15</sup> H. Gruber, *Specific Genre Features of New Mass Media* [w:] *Handbook of Communication in The Public Sphere*, R. Wodak, V. Koller (eds), Hubert & Co., Berlin 2008, s. 363.



można zaobserwować w Internecie: typ konwersacyjny, korespondencyjny oraz hipertekstowy<sup>16</sup>. Każdy z nich charakteryzuje zestaw cech odróżniających go od pozostałych.

Typ konwersacyjny jest obecny w postaci wszelkiego rodzaju pogawędek internetowych i charakteryzuje się użyciem dużej liczby akronimów i emotikonów<sup>17</sup>. W ramach tego sposobu komunikacji na polskich stronach dość powszechne jest zapisywanie tekstów polskich bez znaków diakrytycznych i unikanie używania form grzecznościowych. Najczęściej przyjmuje on formę dialogu. Monolog (lub pozorny dialog) pojawić się może w sytuacji, gdy uczestnik pogawędki jest ignorowany przez pozostałych użytkowników, co może mieć miejsce na przykład w czasie rozmów prowadzonych na czatach i forach internetowych.

Typ korespondencyjny, nazywany także e-mailowym, obejmuje kanały komunikacyjne oparte na liście elektronicznej: pocztę elektroniczną, grupy mailingowe i, analizowane w dalszej części pracy, fora dyskusyjne. Teksty wysyłane do innych użytkowników grup bądź forów nazywane są „postami”, a poszczególne tematy bądź dyskusje noszą nazwy „wątków”. Często mamy tu do czynienia z hierarchiczną organizacją postów w formie drzewka – w przypadku badanych portali sytuacja taka ma miejsce na portalu Wyborcza.pl. W tym sposobie komunikacji wyraźnie dominuje nastawienie na wymianę poglądów.

Ostatni z wyróżnionych typów – hipertekstowy – reprezentują wszystkie pozostałe teksty dostępne w sieci World Wide Web nienależące do poprzednich kategorii. W tego typu internetowych publikacjach dominuje nastawienie na monolog.

Wskazując na inne zasługujące na wyróżnienie cechy komunikacji internetowej, odnotować warto, że publikowane w sieci teksty powstają doraźnie, a więc dominuje tu orientacja na teraźniejszość, zaś w używanym w nich języku daje się zauważyć duża doza spontaniczności i ekspresywności, a także niechęć do oficjalności i powagi. Waćkowska-Kabaczyńska podkreśla, że indywidualny dostęp do kanału przekazu stwarza możliwość pełnej wymienności ról nadawcy i odbiorcy, z czym wiąże się też częste określanie tego medium jako „interaktywnego”.

<sup>16</sup> Por. M. Waćkowska-Kabaczyńska, *Komunikacja językowa w Internecie*, s. 43.

<sup>17</sup> Pod pojęciem emotikonu rozumiem tutaj złożony ze znaków tekstowych wyraz nastroju, używany przez użytkowników Internetu.





Badaczka zauważa, że „komunikacja przez Internet pozwala zrealizować wszystkie możliwe cele procesu komunikowania się (a przynajmniej wszystkie ważne dla jego uczestników), stwarzając jednocześnie możliwość zachowania dystansu wobec innych uczestników aktu komunikacji. Nie bez znaczenia (i w związku z tym) jest też możliwość ukrycia własnej tożsamości, a nawet wykreowania nowej”<sup>18</sup>. Mamy więc obecnie do czynienia z wyjątkową sytuacją: liczne grono ludzi uzyskało możliwość realizowania swoich potrzeb komunikacyjnych w wirtualnej przestrzeni i wejścia w interakcje z przedstawicielami grup społecznych, z którymi w przeciwnym razie nie miałyby żadnej styczności. Internet dając im poczucie anonimowości, sprawia też, że są oni bardziej skłonni wyrażać opinie, jakich unikaliby w sytuacji, gdyby istniała łatwa możliwość ich osobowej identyfikacji. Niektórzy spośród nich na potrzeby prowadzonych dyskusji decydują się też ukryć pewne elementy swojej tożsamości lub nawet stworzyć nową, co byłoby niemożliwe w sytuacji „normalnego” kontaktu.

Wszystkie te elementy są nie bez znaczenia dla analizowanych w tej pracy dyskusji. Kwestie związane z homoseksualizmem wciąż pozostają tematem kontrowersyjnym i budzącym silne emocje, które jednak często nie znajdują odbicia w wyrażanych otwarcie opiniach. W sytuacjach „zwyczajnej” komunikacji wiele osób celowo powstrzymuje się przed ich wyartykułowaniem z obawy przed reakcją, z jaką może się to spotkać – ktoś o poglądach nieprzyjaznych gejom i lesbijkom może obawiać się, że zostanie odebrany jako osoba nietolerancyjna i „zacofana”, a z kolei ktoś sympatyzujący z przedstawicielami środowisk mniejszości seksualnych może np. nie chcieć być narażony na zarzuty o „promowanie dewiacji”. Powodów do ukrywania swoich prawdziwych opinii może być wiele.

Nieco inaczej sytuacja ta przedstawia się jednak w Internecie. Jak zauważa Rodney Jones: „Internet zmienił »politykę widzialności«: z jednej strony, zwiększył on widoczność wcześniej niewidocznych grup i perspektyw, ale z drugiej duża część tej widoczności uzależniona jest od niewidoczności poszczególnych uczestników pojawiających się w sieci. Tym, co przede wszystkim zapewnia wolność wypowiedzi w Internecie, jest fakt, iż daje on ludziom możliwość ukrycia, bądź zmiany swojej tożsamości i przez to jednoczesne wspieranie swoich poglądów i jednoczesne odłączanie się od nich (...). [A]nonimowość, jak powszechnie się twierdzi, rodzi

<sup>18</sup> Por. M. Waćkowska-Kabaczyńska, op. cit., s. 26.



równość”<sup>19</sup>. Autor zwraca również uwagę na to, że owa niczym nieskrępowana wolność wypowiedzi pozwala marginalizowanym grupom zaistnieć i zabrać głos w obronie swoich praw, jednak zarazem „daje również możliwość wypowiedzi tym, którzy dążą do jeszcze głębszej ich marginalizacji”<sup>20</sup>.

Można więc przypuszczać, że w rozmowach dotyczących homoseksualizmu prowadzonych w Internecie częściej niż w normalnych dyskusjach będziemy mieli do czynienia z artykułowaniem opinii skrajnych. Będzie to spowodowane zarówno tym, że Internet daje możliwość bardziej szczerej ekspresji własnych opinii, jak i tym, że osoby o „niepopularnych” poglądach, nie mogąc na co dzień zrealizować potrzeb komunikacyjnych związanych z ich wyrażaniem – w obawie przed np. ostracyzmem społecznym – będą szukały takiej możliwości w przestrzeni wirtualnej. A więc nowe typy dyskursów niekoniecznie prowadzą do narodzin „racjonalnych rozważań” (*rational deliberation*), gdyż użytkownicy internetowych forów mogą świadomie angażować się tylko w wymianę zdań między osobami o podobnych poglądach lub też angażować się w „żażarte” (*flaming*)<sup>21</sup> dyskusje, w których porozumienie staje się niemożliwe. Uczestnik takiej wymiany zdań zostaje zaś zmuszony do określenia się po jednej ze stron dyskusji w myśl zasady „jeśli nie jesteś z nami, jesteś przeciw nam”.

Istotnym elementem, o którym należy pamiętać, analizując komunikację mającą miejsce na forach internetowych, jest to, iż „specyfika komunikacji internetowej wydaje się polegać na jednoczesnym występowaniu w tym procesie cech charakterystycznych zarówno dla sytuacji komunikacji »twarzą w twarz«, jak i komunikacji masowej”<sup>22</sup>. W odniesieniu do badanego zjawiska oznacza to, że wypowiadający się na portalu użytkownik zwraca się jednocześnie do osoby, z którą rzeczywiście prowadzi dyskusję, jak i do dużej, nieznannej mu grupy internautów, o których wie, że są biernymi czytelnikami jego wypowiedzi. Ten drugi odbiorca może mieć nawet dla piszącego większe znaczenie niż bezpośredni rozmówca.

<sup>19</sup> R.H. Jones, *Technology, Democracy and Participation in Space* [w:] *Handbook of Communication in the Public Sphere*, op. cit., s. 432.

<sup>20</sup> Ibidem.

<sup>21</sup> Gruber Helmut „flaming” tłumaczy jako termin opisujący „nieuprzejme i agresywne formy zachowań komunikacyjnych będące wyrazem niezadowolenia uczestników internetowych dyskusji.” Por. G. Helmut, op. cit., s. 369.

<sup>22</sup> M. Miotk-Mrozowska, *Komunikacja interpersonalna w Internecie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2009, s. 29.

*Dalsza część książki dostępna w wersji  
pełnej.*

